

Sygn. akt IV Ka 656/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lech Mużyło (spr.)
Sędziowie	SO Andrzej Grochmal SO Włodzimierz Przysługowski
Protokolant	sekr. sądowy Antonina Kubiena

przy udziale Mariusza Zielińskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r.

sprawy **R. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 275 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 25 września 2013 r. sygn. akt II K 1229/13

I. zmienia zaskarżony wyrok przyjmując, że oskarżony **R. S.** w dniu 6 czerwca 2013 roku w G. przywłaszczył portfel z zawartością dokumentów tożsamości w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko K. J. tj. czynu z art. 275 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres roku próby,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 20,00 złotych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 60,00 złotych opłaty za obie instancje.

Sygn. akt IV Ka 656/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Głogowie wyrokiem z dnia 25 września 2013 roku uznał oskarżonego R. S. za winnego tego, że w dniu 06 czerwca 2013 roku w G., przy ulicy (...), w sklepie (...) zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dokumentu tożsamości w postaci dowodu osobistego serii (...) wydanego przez Wójta Gminy G., prawa jazdy kat. B wydanego przez Starostwo Powiatowe w P., kartę bankomatową (...) S.A. kartę kredytową (...) S.A. i przepustkę do

firmy (...) na nazwisko J. K., czym działał na szkodę K. J., **tj. przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 278 § 5 k.k.**

w zw. z art. 11 § 2 k.k. z tym ustaleniem, że czyn oskarżonego zakwalifikował jako wypadek mniejszej wagi z art. 278 § 3 i 5 k.k. i za to na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierzył mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny stanowi kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 2 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary grzywny warunkowo zawiesił na okres
1 (jednego) roku próby.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego R. S. na rzecz pokrzywdzonego K. J. obowiązek naprawienia szkody w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i z art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r.
o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) złotych i wymierzył mu 100 (sto) złotych opłaty.

Wyrok ten zaskarżył osobistą apelacją oskarżony R. S..

Apelacja wprawdzie nie precyzuje zarzutów jednakże z jej treści wynika, że skarżący kwestionuje poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i w konsekwencji wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna, jednak z przyczyn innych aniżeli podnoszone w jej treści.

Na wstępie należy zauważyć, iż nie ma racji skarżący, kiedy kwestionuje fakt popełnienia przez siebie jakiegokolwiek czynu karalnego.

Zebrane w sprawie dowody wskazują bowiem jednoznacznie, że do przywłaszczenia portfela doszło w sposób nie budzący żadnych wątpliwości.

Wniosek ten wypływa przede wszystkim z zeznań świadka D. Z. (k. 43) kasjerki sklepu, a także zapisu monitoringu, na którym utrwalono fakt przekazania tego portfela oskarżonemu.

W świetle tych dowodów nie przekonują wywody apelacji, gdzie skarżący zdaje się sugerować, że portfel zabrał tylko po to by przekazać go prawowitemu właścicielowi.

Taka wersja nie wytrzymuje krytyki w konfrontacji z opisem sytuacji przedstawionym przez w/w świadka D. Z..

Otóż z jej relacji wynika jednoznacznie, że oskarżony miał pełną świadomość, że zabiera portfel obcej osoby, tak samo jak wiedział, że kasjerka zawołała go mylnie uznając, iż to właśnie on portfel ten przypadkowo zostawił.

Już tylko analiza tej sytuacji prowadzi do wniosku, że oskarżony zachował się nieadekwatnie do określonych zasad postępowania i logiki jakie wymagane są od wzorca tzw. uczciwego obywatela.

Mając bowiem świadomość, że portfel ten nie był jego własnością, winien był poinformować o tym personel sklepu, a przede wszystkim portfela tego nie zabierać.

Tymczasem oskarżony nie tylko, że utrwalając kasjerkę w mylnym przekonaniu odnośnie przynależności portfela, portfel ten zabrał, ale przez długi okres przetrzymywał i co istotne wykorzystał będące w nim pieniądze w kwocie 20 zł.

Takie zachowanie niezbitcie prowadzi do wniosku, że po jego stronie wykrystalizował się zamiar przywłaszczenia zawartości portfela i zamiar ten oskarżony zrealizował.

Apelacja nie przedstawia w zasadzie żadnych argumentów, które taki tok rozumowania mogłyby skutecznie podważyć.

Gołosłownie bowiem brzmią zapewnienia, że oskarżony miał zamiar dokumenty pokrzywdzonemu zwrócić, skoro tego nie czynił przez okres, co najmniej 2 tygodni mając pełną świadomość odnośnie adresu zamieszkania ich właściciela.

Tak więc przyjęcie, że oskarżony przywłaszczył zawarte w portfelu dokumenty było zdaniem Sądu Okręgowego trafne i w tym zakresie zaskarżony wyrok nie budził wątpliwości.

Zastrzeżenia jednak nasuwają się jeżeli chodzi o przyjętą wobec oskarżonego kwalifikację prawną.

Otóż w tym zakresie Sąd Rejonowy dopuścił się błędu przyjmując, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona oprócz czynu z art. 275 § 1 k.k. także czynu z art. 276 i 275 § 5 k.k. w zbiegu kumulatywnym z art. 11 § 2 k.k.

Tego rodzaju kwalifikacja zawiera w sobie wewnętrzną sprzeczność.

Jeżeli bowiem Sąd Rejonowy ustala, że oskarżony przywłaszczył sobie dokumenty tożsamości w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy należące do pokrzywdzonego K. J., to nie może zakładać, że tym samym czynem zabrał w celu przywłaszczenia pozostałe dokumenty, które znajdowały się w portfelu.

Zabór mienia w rozumieniu art. 278 k.k. jest to wyjęcie rzeczy spod władztwa ich właściciela, co odróżnia ten typ czynu zabronionego od przywłaszczenia gdzie sprawca nie wyjmuje rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej (posiadacza) – osoba ta bowiem sama takiego władztwa się wyzbyła (w tym przypadku nieświadomie pozostawiła portfel przy kasie sklepu), zaś sprawca tę rzecz (zgubioną, pozostawioną) bezsprzecznie zabiera w celu jej użytkowania.

Uwagi te w realiach niniejszej sprawy pozostają o tyle istotne, że skoro oskarżony portfel z dokumentami przywłaszczył to tym samym zrealizował znamiona czynu z art. 275 § 1 k.k. w odniesieniu do dokumentów tożsamości, natomiast z podanych wyżej przyczyn nie mógł jednocześnie ukraść pozostałych znajdujących się w tym portfelu rzeczy.

Nie można też aprobować przypisania oskarżonemu czynu z art. 276 k.k., który mówi o niszczeniu, uszkodzeniu, ukryciu dokumentu, skoro ustala się, że zamiarem oskarżonego było przywłaszczenie tych rzeczy.

W tej sytuacji bowiem zachodzi pozorny (pomijalny) zbieg między czynami z art. 275 §1 k.k. i art. 276 k.k., gdzie ten drugi ma charakter czynu pochłoniętego przez czyn art. 275 § 1 k.k.

W konsekwencji więc mając to wszystko na uwadze, zaskarżony wyrok należało zmienić przyjmując, że zarzucane oskarżonemu zachowania wyczerpują znamiona jedynie przestępstwa z art. 275 § 1 k.k. polegające na przywłaszczeniu dokumentów tożsamości, natomiast kradzież kart bankomatowych nie wchodziła w grę, albowiem przestępstwa przywłaszczenia i kradzieży wzajemnie ze względu na stronę przedmiotową się wykluczają.

Dalszą konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zmiana oceny społecznej szkodliwości i stopnia winy oskarżonego.

Należało więc przyjąć, że z uwagi na fakt, iż oskarżony wykazał pewną skruchę, wolę naprawy szkód wyrządzonych pokrzywdzonemu, a także niewielkie negatywne skutki jego zachowania – stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanego mu czynu jest niewielki, co sprawia, że zasługuje on na warunkowe umorzenie postępowania w tej sprawie.

O kosztach orzeczono w oparciu o treść art. 634 k.p.k.